

**Znowu nawrócenie.**

Z Londynu donoszą o dwu świeżych nawróceniach byłych duchownych anglikańskich, byłych misjonarzy. Jeden z nich, Dominik Carter, działał w misjach Złotego Wybrzeża, drugi, Piotr Harris, w kraju Aszantów. Obaj zamierzają poświęcić się służyć duchownemu i uzyskać święcenia kapłańskie.

**Dzielny katolicki kompozytor.**

Rada miasta Seville postanowiła urządzić wspólną uroczystość w apartamentach magistratu ku czci sławnego kompozytora hiszpańskiego Manuela de Falla. Manuel de Falla odmówił jednakże udziału w tej uroczystości, uzasadniając to tem, że nie chce przyjmować publicznej czci od magistratu, który zasadniczo jako magistrat rewolucyjny czci Panu Bogu odmawia.

**Podnieśli całą wieżę o 12 cm.**

Wieża sławnego gotyckiego tumu p. w. św. Wita w Pradze czeskiej od r. 1929 groziła zawaleniem. Ponieważ fundusze państwowe nie starczyły na naprawę i umocnienie wieży, ofiarność wiernych umożliwiła dopiero teraz dokonanie tego dzieła. Praca przy naprawie była bardzo ciężka, zwłaszcza, że, ażeby umocnić fundament wieży, trzeba było za pomocą prasy hydraulicznej podnieść całą wieżę o 12 cm.

**Brazylja wprowadza ponownie naukę religii do szkół.**

Z Rio de Janeiro, stolicy Brazylii nadeszła do Rzymu bardzo pomyślna wiadomość. Oto nowy rząd wystąpił z inicjatywą przywrócenia nauki religii w szkołach powszechnych i średnich w całej republice związkowej, oświadczając, że dotychczasowe „ustawy neutralne” nie przyniosły krajowi pożytku. Chociaż w Brazylii niema religii państwowej, to jednak katolicyzm jest wyznaniem olbrzymiej większości narodu. Projekt ustawy, opracowany przez rząd, przewiduje, że żaden nauczyciel nie może uprawiać propagandy ateistycznej w szkole.

**Jubileusz kapłana-poliglotty.**

W Londynie obchodził swój złoty jubileusz kapłanski ks. H. Kent, znany lingwista, władający 54 językami. Uczony kapłan poliglotta znany jest ze swych prac również poza granicami imperjum brytyjskiego.

**Setna rocznica pierwszej wolnej szkoły katolickiej we Francji.**

Prawie wszystkie diecezje francuskie obchodziły stulecie założenia pierwszej wolnej szkoły katolickiej. Jak wiadomo, założycielem tej szkoły byli Montalembert, ks. Lacordaire i de Cour. Dziś katolickie szkoły średnie mają tyłu uczniów, co szkoły państwowe. W dzienniku „Victoire” Hervé (były socjalista), pisząc o tym jubileuszu, nazywa ustawę z 1904 r., która wypędziła ze szkół zakony religijne, „hańbą wolnomularskiej republiki”. Domaga się on zniesienia tego ustawodawstwa. W „Journal des Débats” Albert Petit wyraża się z uznaniem o wolnych szkołach katolickich i żąda, by

Chrześcijańskim Braciom Szkolnym przywrócono całkowitą swobodę wykładania w nich i posiadania własnych seminariów nauczycielskich dla kształcenia nowych sił pedagogicznych.

**Nawrócenie protestantów w Japonii.**

Nawrócenia na katolicyzm członków kościoła anglikańskiego w Anglii i Ameryce odbijają się głośnym echem również w Japonii, gdzie w ciągu ostatnich miesięcy zanotowano wiele powrotów na łono Kościoła katolickiego z pośród protestantów. W Fukuoka, na przykład, podczas ostatniego święta św. Franciszka Ksawerego powrócili do katolicyzmu pewien lekarz z całą rodziną, oraz sekretarz miejscowego biskupa anglikańskiego. Do tego nawrócenia znakomicie przyczynił się przykład doktora Ozawa, docenta prawa międzynarodowego na uniwersytecie cesarskim w Fukuoka, byłego sekretarza delegacji japońskiej w komisji mandatowej Ligi Narodów. Dr. Ozawa pociągnęła w swoim czasie seraficzna postać św. Franciszka z Assyżu. Przeczytał on dzieła Fryderyka Ozanam i odwiedził w czasie swego pobytu w Europie Assyż. Od tego czasu coraz bardziej przychylnie był usposobiony do katolicyzmu, przystąpił wreszcie oficjalnie do Kościoła w roku 1929. Jest on tłumaczem na japońskie „Pielgrzymek Franciszkańskich” Jøergensa.

**Papieski medal pamiątkowy.**

W roku bieżącym w okresie uroczystości św. Apostołów Piotra i Pawła, został wybity papieski medal pamiątkowy, który posiada na jednej stronie podobiznę Papieża Piusa XI a na drugiej facjatek nowej papieskiej galerii obrazów. Model medalu wykonał znakomity artysta, prof. Mistruzzi.

**Cenne odkrycia archeologiczne w Watykanie.**

W czasie robót, prowadzonych w starym kościele św. Stefana na wzgórzu watykańskim, natrafiono przy kopaniu na mur, głębokości 5 metrów. Mur ten pochodzi ze starej świątyni chrześcijańskiej z IV wieku. Organ Watykanu „Osservatore Romano” podkreśla, że nowe te odkrycia na wzgórzu watykańskim mają olbrzymie znaczenie archeologiczne, albowiem potwierdzają istnienie w tym miejscu pierwszej chrześcijańskiej świątyni, a także i grobu księcia Apostołów św. Piotra. Należy się spodziewać, że dalsze wykopaliska mogą przynieść dla archeologii cenne nabytki, stwierdzające niektóre historyczne fakty z życia i wierzeń pierwszych chrześcijan w stolicy padającego imperjum Romanum.

**Wieczna adoracja**

Niedziela, 7 sierpnia. W dzień: Miechowice, kościół św. Krzyża (dek. Bytom); Zdziechowice (dek. Olesno). W nocy 7/8: Wrocław, Siostry Marii, dom macierzysty.  
Poniedziałek, 8 sierpnia. W dzień: Zabkowice (dek. Zabkowice). W nocy 8/8: Wrocław, Urszulanek.  
Wtorek, 9 sierpnia. W dzień: Wrocław, Bracia Miłosierni (dek. Wrocław). W nocy 9/10: Opole, Siostry Szkolne.  
Środa, 10 sierpnia. W dzień: Ziemlice, kościół parafialny (dek. Ziemlice). W nocy 10/11: Wrocław, Antonienstrasse, Elżbietanki.  
Czwartek, 11 sierpnia. W nocy 11/12: Opole, Franciszkanek; Bogumin, Siostry szkolne.  
Piątek, 12 sierpnia. W nocy 12/13: Bytom, zakład św. Roberta, Boromeuszki.  
Sobota, 13 sierpnia. W dzień: Zgorzelice, kościół św. Bonifacego (dek. Lugań). W nocy 13/14: Wrocław, zakład św. Karola, Boromeuszki.

# Niedziela Katolicka



Rok 1

Berlin, 7 sierpnia 1932 r.

Nr. 31

**Na Niedzielę dwunastą po Świątkach****LEKCJA**

2 Kor. III. 4—9.

Bracia! Mamy takie zaufanie do Boga przez Chrystusa; nie, iżbyśmy byli dostateczni sami z siebie co myśleć, jako sami z siebie, ale dostateczność nasza z Boga jest: który też uczynił nas godnymi sługami nowego Testamentu, nie literą, ale duchem; bo litera zabija, a duch ożywia. A jeśli posługowanie śmierci literami wyrażone na kamieniach było w chwale, tak, iż synowie Izraelowi nie mogli patrzeć na oblicze Mojżeszowe dla chwały oblicza jego, która niszczyje; jakóż nie więcej posługowanie ducha w chwale będzie? Bo jeśli posługowanie potępienia jest chwałą, daleko więcej posługowanie sprawiedliwości obfituje w chwale.

**EWANGELJA**

zapisana u św. Łukasza w rozdz. 10, w. 23—37.

W on czas: Rzekł Jezus do uczniów swych: Błogosławione oczy, które widzą, co wy widzicie! Albowiem powiadam wam: Wielu proroków i królów chciało widzieć, co wy widzicie, a nie widzieli, i słyszeć, co wy słyszycie, a nie słyszeli.

A oto pewien prawnik powstał, i chcąc Go wybadać, rzekł: Mistrzu, co mam uczynić, by osiąść życie wieczne? On zaś mu powiedział: Co napisano w zakonie? jak czytasz? A on odpowiadając rzekł: „Będiesz miłował Pana Boga twego z całego serca twego i z całej duszy twojej i ze wszystkich sił twoich i ze wszystkiej myśli twojej” (Dt. 6<sup>a</sup>) a bliźniego swego jak siebie samego” (Lew. 19<sup>a</sup>). A On mu odrzekł: Dobrześ odpowiedział; czyn to, a żyć będziesz. On zaś, chcąc się usprawiedliwić, rzekł do Jezusa: A któż jest moim bliźnim? Jezus tedy, ciągnąc rzecz dalej, mówił: Pewien człowiek szedł z Jerozolimy do Jerycha, i wpadł między zbójców; ci nawet z odzienią odarli go, i poranili go zbiegli, pozostawiając go na pół umarłym. Przypadkiem zaś tą samą drogą szedł pewien kapłan; popatrzył na niego, i minął. Podobnież i lewita, nadszedłszy na miejsce, popatrzył na niego, i minął. Ale pewien Samarytanin, podróżując, przechodził obok niego i ujrawszy go, zlitował się. Przystąpił tedy, obwiązał rany jego, nalawszy oli-

wy i wina, posadził go na swoje juczne bydło, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Dnia zaś następnego wyjął dwa dynary, i dał je właścicielowi gospody i rzekł: Miej o nim staranie, a jeśli co nad to wydasz, ja zwrócę ci, gdy wracać będę. Któryż z tych trzech, zdaniem twojem, okazał się bliźnim względem tego, co wpadł między zbójców? On zaś odrzekł: Ten, który miłosierdzie mu okazał. A Jezus mu powiedział: Idźże — i ty czyn podobnie!

**NAUKA**

Miłość bliźniego była już znana u pogan i żydów. Za bliźniego uważano jednak tylko przyjaciele i ziomka. Kto zaś innej był wiary, innej narodowości, wrogiem był, którego należało tępić.

Według nauki Zbawiciela zaś bliźnim jest każdy człowiek, chociażby poganin, chociażby nieprzyjaciel największy. Fundamentalnym pryncypem przykazaniem Nowego Zakonu jest miłość ogarniająca Stwórcę i stworzenia, Boga i bliźniego.

Miłość bliźniego jest probierzem i miarą miłości Bożej. Im kto bowiem więcej bliźniego miłuje, tem samem coraz więcej miłuje i Boga.

Tylko ta miłość bliźniego powinna być nie czczem uczuciem, ale raczej objawiać się w czynieniu dobrze, jak nas uczy przykład miłosiernego Samarytanina. „Nie miłujemy słowem, ani językiem ale uczynkiem”; upomina Jan św., zaś św. Mateusz tak praktyczną daje radę: „Wszystko cokolwiek chcecie, aby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie”.

Gdyby to jedno wszyscy ludzie zrozumieć i według tego postępować chcieli, nie byłoby ani wojen, ani mordów, kradzieży, procesów, nie byłoby ucisku narodowego, nie byłoby szynkarzy, nie byłoby i biedy na świecie. Raj byłby na ziemi.

Niestety, nigdy nie było tak wielkiego braku miłości bliźniego jak właśnie dziś. Dziś rozszalały się złe namiętności ludzkie. Dziś coraz częściej jeden człowiek jest wrogiem drugiego. Dziś rozszalała się między ludźmi walka bratobójcza. Jeden człowiek do drugiego przystępuje z nożem i rewolwerem. Jeden czyha na życie drugiego. Straszny to obraz. Dziś również rozszalała się nienawiść narodowa, ucisk i szynkany narodowości. Nikt więc tego nie odczuwa, jak właśnie my Polacy. Co-